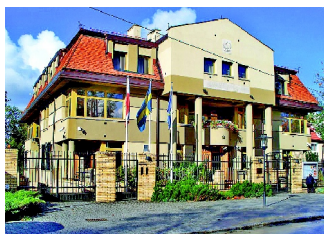




GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 7 (264) lipiec 2018

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Festiwal Kultur różnych narodów w Kaliningradzie

Co roku w dniu 12 czerwca cała Rosja obchodzi Święto Narodowe – Dzień Rosji. W tym roku został zorganizowany Festiwal Kultur, w ramach którego wszystkie wspólnoty narodowościowo-kulturalne zrzeszające przedstawicieli różnych narodowości zamieszkałych na terenie naszego regionu. Podczas Festiwalu można było poznać tradycje i zwyczaje wszystkich narodów, a m.in. polskie.

Autonomia Po-

Przywitanie przy polskim stoisku



ludowego „P.O.L.S.K.A”. Cała widownia zatańczyła razem z nami, bo polska muzyka ludowa ma swoją magię, że nogi same idą do tańca!

W tym Festiwalu nasz program został wysoko oceniony przez jurorów – zdobyliśmy II miejsce i nagrodę finansową od władz regionalnych. Gratulacje i szczerze podziękowania dla całej Polonii!

Helena Rogaczykova

Zdjęcia: Maksim Tajurski,
Igor Kulín

> str. 2



Administracja miasta Kaliningrad też sprawdziła swoje siły
w tradycyjnych polskich zabawach ludowych



Czestujemy Telewizję Federalną tradycyjnym
polskim bigosem

laków „Polonia” przygotowała ludowe gry i zabawy weselne, kuchnie różnych regionów. Panie Jelena Tajurskaja i Zofia Tur zaprezentowały swoje rękodzieło. Od samego rana i do późnego wieczoru przy polskim stoisku nie było wolnego miejsca – każdy chciał spróbować najsmaczniejszych polskich dań oraz spróbować swoich umiejętności w zabawach ludowych. A trzy bramki weselne cieszyły się największym zainteresowaniem przez cały dzień! W uroczystym koncercie na Głównej scenie plenerowej zaśpiewała prezes Autonomii Helena Rogaczykova, a taniec zaprezentował Zespół tańca



Nasi goście:
Marina Orgejewa, Aleksander Torba, Swietłana Trusenewa



Trzy szczęśliwe bramki weselne spełniają wszystkie marzenia



(ze str. 1)



Zofia Tur przy swojej wystawie



Nawet honorowi goście zechcieli spróbować wiejskich zabaw



Przy polskim stole zawsze było nuciennie i wesoło



Z prezesem Rady Wspólnot Narodowościowo-Kulturalnych obwodu Kaliningradzkiego Nadirem Agajemym



Po warsztatach z pięknymi wiankami z polnych kwiatów



Najpiękniejsze są polskie dziewczyny: Maria Jangol



Zabawa z krową dla najmłodszych



Wreszcie doczekaliśmy się Mistrzostw Świata w piłce nożnej w Rosji! Bardzo cieszymy się z tego, że Polska bierze udział w Mundialu! I chociaż reprezentacja Polski nie gra w Kaliningradzie, chodziliśmy z kolegami z Polonii kibicować Polsce do strefy kibica.

Pierwszy mecz odbył się 19 czerwca o 17. Niektórzy z nas pracowali, ale kilka osób zmożliło przyjechać na mecz. Widzieliśmy tam kibiców, którzy przyjechali z Polski, ale nie było ich wielu. Najbardziej wszystkim się podobał indyjski wódz w piórpuszu. Ale

miał na policzkach namalowaną polską flagę i kibicował Polsce! Łączy nas piłka! Wszyscy kibice robili zdjęcia z nim, i my też. Zdjęcie wyszło przepiękne!

W strefie kibica dwa razy udzieliliśmy wywiadu: dla Rusłana Dadaszewa z projektu internetowego «Ok Gurjewsk»: <https://vk.com/okgurjewsk> i dziennikarki Julii Własowej, która robiła reportaż dla polskiego wydania.

I chociaż Polska pierwszy mecz przegrała, życzymy jej zwycięstwa w pozostałych dwóch meczach!

Julia Czalić

Foto: J. Czalić, M. Tajurski, I. Kulini, H. Morozowa

Kibicujemy razem



POLONIA
KALININGRAD



Z indyjskim wodzem



Z polską flagą



M. Jermolajew i S. Morozow



Kibice z Polski



Kibice z Polski



Wywiad przeprowadza R. Dadaszew



Kibicujemy razem



R. Lewandowski z nami!

Konkurs recytatorski w Czerniachowsku



26 maja w ramach siedemnastych Dni Kultury Polskiej w Czerniachowsku, zorganizowanych przez Dom Polski im. Fryderyka Chopina, odbył się konkurs recytatorski dla dzieci do 18 lat. Po raz kolejny w nim wzięły udział dzieci Kaliningradzkiej Autonomii „Polonia”.

Otworzył konkurs Dmitrij Purcha wierszem 1912 roku „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Bełza w kategorii 5-9 lat. W tej kategorii występował również Sawielij Morozow z utworem Tadeusza Kubiaka „Rozmowa” w temacie morskim. Wśród uczestników w wieku 15-18 lat Polonię przedstawiał Iwan Gorenow z wierszem Laureata premii Nobla Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości do ziemi ojczystej”.

W jury byli obecni przedstawiciele



Zwycięzcy

organizacji polskich miast Suwałki i Węgorzewo. W atmosferze poważnej konkurencji Dima Purcha i Iwan Gorenow zajęli pierwsze miejsca w swoich grupach. Wszyscy zdobywcy nagród i uczestnicy byli odzna-



Wręczenie nagrody

czeni dyplomami i prezentami.

Nikołaj Gorenow

Foto: Wiera Purcha,
Jelena Morozowa



Recytuje Sawelij Morozow



Dmitrij Purcha



Uczestnicy i widzowie

Wakacje z językiem polskim: intensywnie, kreatywnie i z pasją! SZKOŁA JĘZYKA POLSKIEGO DIALOG

Spędź lato aktywnie w pięknym Krakowie. Połącz wypoczynek z nauką języka polskiego. Przez dwa tygodnie ucz się z nami i odkrywaj Kraków – kulturalną stolicę Polski. Poznaj Szkołę Języka Polskiego DIALOG.

Kim jesteśmy?

„ (...) Każdy świat ma własną tajemnicę i dostęp do niej jest tylko na drodze poznania języka. Bez tego światów pozostanie dla nas nieprzenikniony i niepojęty, choćbyśmy spędzili w jego wnętrzu całe lata.” Ryszard Kapuściński

Dialog – od tego wszystko się zaczyna. Nawiązanie dialogu z drugą osobą jest jednym z głównych celów w poznawaniu języka. Dlatego tak ważne jest położenie nacisku na ten aspekt języka – na komunikację, to ona jest myśłą przewodnią naszej szkoły. Już na pierwszej lekcji tworzymy minidialogi, a każda kolejna jest ich doskonaleniem.

Uczymy aktywnie, dążymy do wykorzystania języka polskiego w praktyce, w realnych sytuacjach, do przeniesienia go z sali lekcyjnej do pracy, domu czy miejsca, gdzie spędzamy swój wolny czas. Pomagamy pokonać blokadę językową i nabrać płynności w mówieniu.

Nasza szkoła proponuje wiele ciekawych symulacji, gier, warsztatów tematycznych czy tandemów językowych, a wszystko po to, żeby nauka stała się inspirująca i odkrywczą.

Spotkasz tu kreatywnych, doświadczonych lektorów, którzy chętnie podzielą się z Tobą pasją do nauki języków, zarażą swoim entuzjazmem i stworzą ciepłą, kameralną atmosferę wzajemnego zaufania i współpracy.

- będziesz mówić dużo i tylko po polsku już od pierwszych zajęć,
- wykorzystasz język w praktyce podczas zajęć w mieście,

- porozmawiasz z Polakami na tandemie językowym,
- będziesz świetnie się bawić podczas symulacji, gier i warsztatów,
- szybko przełamiesz barierę komunikacyjną, a służyć temu będzie sympatyczna i ciepła atmosfera na zajęciach,
- poznasz ciekawych ludzi z różnych zakątków świata, a połączy Was język polski,
- zwiedzisz piękny Kraków – kulturalną stolicę Polski.

Promocje!

Kup kurs do 25.06.2018, a otrzymasz 8% zniżki!

Namów kolegę na kurs – dostaniecie po 5% rabatu!

Kontynuacja kursu: 60 zł taniej!

Więcej informacji tu:

<http://dialogschool.pl/pl/strona-glowna/>

(red.)



„KRÓLEWCZAN” ZNÓW GOSZCZONO W BARTOSZYCACH

Międzynarodowe Dni Regionu Bartoszyce



Każdego roku na początku czerwca w polskim mieście Bartoszyce tradycyjnie już od kilku lat organizuje się Międzynarodowe Dni Regionu Bartoszyce. W tym roku uczestnikiem wydarzenia został nasz kaliningradzki polonijny zespół Królewczanie.

Program obchodów tych dni zawiera wiele imprez rozrywkowych, sportowych oraz artystycznych. Podobnie i w tym roku nie brakowało rozmaitych turniejów, zawodów, warsztatów oraz występów koncertowych. W te trzy dni obchodów każdego wieczoru w ramach festiwalu muzycznego, odbywającego się na Placu Boha-



Zespół „Królewczanie” i Małgorzata

nasza grupa pokonała wszystkie stopnie i wspięła się na ostatni poziom wieży, wszyscy zobaczyli wspaniały widok na średniowieczne miasto i jego główny plac. Pośrodku sali znajdował się stuletni mechanizm zegara wieżowego — serce wieży, mierzący czas mieszczań.

Zbliżał się początek koncertu. „Królewczanie” musieli nastrój instrumenty oraz się przebrać w swoje stroje koncertowe, do stworzenia których, nawiasem mówiąc, przyłożyła rękę Małgorzata Wędrowska. Później uczestnicy zespołu udali się do namiotu-przebierni. W międzyczasie reszta naszej grupy spotkała się z naszymi przyjaciółmi — Moniką Chrościcką i Grzegorzem Dębowskim, którzy przybyli z Warszawy specjalnie na zapoznanie się z kaliningradzkimi polonusami oraz na występ „Królewczan”. Monika jest producentem, a Grzegorz — reżyserem filmów dokumentalnych i krótkometrażowych. Ostatnio pasjonują się polską kulturą w Rosji i planują nagrywać o tym film.

O godzinie 17:00 po występie polskich zespołów na scenie pojawili się „Królewczanie”. Podczas gdy muzycy przygotowywali się na

scenie, prowadzący koncert zaprezentował zespół z Kaliningradu-Królewca.

Publiczność oklaskiwała znajomą grupę — „Królewczanie” w Bartoszycach występują po raz drugi.

Z pierwszymi akordami pieśni uwielbianych przez Polaków, wskazówki zegara na wieży ruszyły szybciej, a czterdzieści minut minęło jak jedna chwila. Publiczność śpiewała z Królewczanami, tańczyła i gwizdała, pomimo prawie trzydziestostopniowego upału. Muzyka na żywo i głosy, autentyczne stroje ludowe i niemal doskonała polska



Występ „Królewczan”

terów Westerplatte, występowali wykonawcy i zespoły tak z regionu Bartoszyckiego jak i zaproszeni goście. Zespół z Kaliningradu „Królewczanie” został po raz pierwszy uczestnikiem tego świętowania.

Wyjechaliśmy liczną grupą rano w sobotę 2 czerwca. Muzykom zespołu towarzyszyła liczna ekipa grupy wsparcia z polonii Kaliningradu. Wszyscy byli bardzo podekscytowani, gdy zobaczyli spory korek na granicy. Dobrze, że strona zapraszająca w osobie Dyrektora Bartoszyckiego Domu Kultury Kamila Runiewicza zadbała o przekazanie informacji do oddziału Straży Granicznej w Bezledach z prośbą o przyspieszoną kontrolę na granicy naszej grupy. Pomogło to zaoszczędzić sporo czasu, w dodatku do Bartoszyce jest niedaleko, więc przybyliśmy na miejsce na czas. Tam już na nas czekali.

Nasi opiekunowie od strony organizatorów Małgorzata i Dariusz Wędrowscy odebrali całą naszą załogę na wjeździe do miasta, zaprowadzili nas do miejsca występu, czyli pod główną scenę Dni Regionu, ustawioną w samym centrum miasta na Placu Bohaterów Westerplatte, do namiotów stojących za wielką sceną miejską, gdzie już byli inni uczestnicy koncertu. Na scenie w tym czasie technicy dostosowywali sprzęt. Plac był wypełniony kioskami z lodami, pamiątkami i różnymi smakołykami.

Do rozpoczęcia koncertu pozostawało nie więcej niż dwie godziny, a zmęczeni drogą goście zostali zaproszeni na tradycyjny obiad. Jak wiadomo, Polacy słyną z gościnności. Po obiedzie na nas wszystkich czekała nowa niespodzianka — wycieczka do Bramy Lidzbarskiej, której towarzyszył zawodowy przewodnik. Kiedy



Dmitrij Purcha i Larisa Androsiuk



Wywiad na żywo w telewizji

wymowa podczas występu zapewniły zespołowi uznanie mieszkańców Bartoszyce i gości obchodów, rodowych użytkowników języka i kultury polskiej. Stojąc pod bezpośrednimi promieniami słońca w góralskich wełnianych ubraniach „Królewczanie” sami dawali rozprzeźdzeni dokoła taki żar, że nie można było ich powstrzymać. A najmłodszy z „Królewczan”, pięcioletni Dmitrij Purcha, który wszedł na scenę przed ostatnią piosenką, żeby dodać rytmu z perkusją, wywołał burzę oklasków.

Po zakończeniu występu „Królewczan” prowadzący koncert zaprosił na scenę dyrektora Miejskiego Domu Kultury Kamila Runiewicza, który serdecznie podziękował muzykom za dobry nastrój i zaprezentował świąteczną pamiątkę od Burmistrza z symbolem miasta. Lokalni dziennikarze telewizyjni czekali na grupę za sceną. Andrzej Androsiuk, kierownik zespołu „Królewczanie” udzielił wywiadu na żywo w telewizji.

Charyzmatyczni goście z Kaliningradu

> str. 5



(ze str. 4)



zwrócili na siebie uwagę członków innych zespołów. Muzycy wymienili się kontaktami i omówili możliwości wspólnej występow.

I znów Małgorzata zaskoczyła nas swoją gościnnością. W jej rodzinie jest tradycja — kiedy rodzi się dziecko, sadzi się drzewo czereśni. W tym niesamowitym ogrodzie zrelaksowaliśmy się po koncercie. Dariusz zarządził ogniskiem i grillem, w altanie czekał na nas obfity stół z poczęstunkiem. Było bardzo ciepło i serdecznie, dużo rozmawialiśmy w dwóch językach. Ale nadszedł

Małgorzata Wędrowska: „Z wielką przyjemnością było Was znowu spotkać i gościć u nas. Do zobaczenia. Zapraszam na czereśnie.”

czas, aby się pożegnać. Czekaliśmy na nas droga do domu. Gratulujemy naszym sąsiadom z Bartoszyce!

Dziękujemy organizatorom za zaproszenie naszego zespołu, panu Burmistrzowi miasta Bartoszyce, panu Dyrektorowi Bartoszyckiego Domu Kultury, oraz Małgorzacie i Dariuszowi Wędrowskim za troskę i opiekę nad całą drużyną przybyłych z Kaliningradu!

**Anna Klindiuk,
Jelena Żurawska**

Zdjęcia uczestników festiwalu



Na wieży



Zegar na Lidzbarskiej wieży

Vivat Polonia! Nowy krok w kierunku sukcesu.



24 maja 2018 r. Uliana Bibikowa z Kaliningradu wzięła udział w konkursie skrzypcowym w Gdańsku i wygrała Grand Prix.

To pierwszy Grand Prix w jej życiu i jednocześnie był to jej pierwszy występ w konkursie w Polsce. Ten rok od samego początku był bardzo nasycony dla młodej skrzypaczki. Przed tym ostatnim konkursem w Polsce już zdążyła wziąć udział w dwóch konkursach międzynarodowych, oraz w ogólnorosyjskim, międzyregionalnym i regionalnym. Wszędzie Ulianie towarzyszył sukces, w dwóch konkursach wywalczyła pierwsze

miejsce, w dwóch miejsce drugie. I wreszcie taka wspaniała wisienka na torcie — Grand Prix! Uliana jest uczennicą 3 klasy Dziecięcej Szkoły Sztuki im. P. Czajkowskiego w Kaliningradzie, a jej nauczycielką jest Łysenko.

Był to jubileuszowy XX Makroregionalny Oruński Konkurs Skrzypcowy, organizowany w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. H. Wieniawskiego. W tym roku było tak wielu uczestników, że organizatorzy musieli podzielić konkurs na 2 dni. Uliana trafiła do drugiej grupy, która obejmowała uczniów 3-4 klas, liczba uczestników w tej

tylko grupie wyniosła 35 osób. Dzieci występowały z programami na wysokim poziomie umiejętności wykonawczej. Przewodniczącym jury została prof. Krystyna Jurecka, a także prof. Wojciech Szlachetkowski i mgr Małgorzata Kobierska. Po konkursie członkowie jury powiedzieli, że bardzo trudno było oceniać tak dobrze przygotowane programy uczestników.

Chciałabym także zwrócić uwagę na wspaniałą organizację konkursu, przyjazne i życzliwe i z szacunkiem podejście do konkursantów i ich rod-



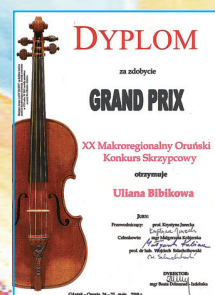
Uliana Bibikowa



ziców. Uśmiechami i słowami rozbudzającymi obdarzano wszystkich, pomimo tego, że występy trwały prawie 12 godzin, i pod koniec wszyscy zaangażowani już ledwo żyli. Zwycięzcy otrzymali wspaniałe, profesjonalne nagrody, które miło zaskoczyły i zachwyciły dzieci.

Tak trzymać, Uliano! Mamy nadzieję, że to dopiero początek!

Maria Bibikowa
Fot. autora





Праздник футбола в Калининграде

Большой мировой футбол пришёл в Калининград. На построенной специально к чемпионату мира по футболу спортивной арене «Стадион Калининград» состоялись два из четырех запланированных матчей.

16 июня на поле вышли сборные Хорватии и Нигерии. Матч начался в девять часов вечера, но уже с утра весь центр Калининграда был заполнен праздничными толпами болельщиков «шашечных» - так называют хорватскую сборную за особенность её униформы. В итоге из Хорватии на матч в Калининград, чтобы поддержать свою команду, прибыло примерно восемь тысяч человек, нигерийцев было раз в 20 меньше.

Выяснилось, что не составляет особого труда

купить билет на матч прямо в день игры - в специальном центре по продаже билетов в ТЦ «Европа». А затем и довольно быстро оформить паспорт болельщика (FanID). Без этого чисто российского нововведения (никогда прежде на крупных футбольных турнирах, - чемпионатах мира и Европы, - ничего подобного не было) невозможно попасть на стадион. Стоит отметить, что незанятых мест на трибунах было достаточно - не менее двух тысяч. Что свидетельствует о не совсем продуманной ценовой политике по продаже билетов. Но это, скорее, вопрос к организаторам чемпионата в целом, чем к Агентству по подготовке к ЧМ-2018 Калининградской области.

Зато первый матч чемпионата мира на «Стадионе Калининград» посетил президент ФИФА

Джанни Инфантино, наблюдавший за встречей с VIP-трибуны. Всего на историческом событии в спортивной жизни города присутствовали более 31 тысячи зрителей. Гол в свои ворота нигерийца Огенекаро Этебо в первом тайме таким образом стал первым взятием ворот в официальном международном матче на арене «Стадион Калининград». Во втором тайме лидер и капитан хорватской сборной Лука Модрич реализовал пенальти и установил окончательный счёт - 2:0.

> стр. 7



Koła, kółka - jedna spółka!



10 czerwca w Trójmieście odbyła się 22 edycja Wielkiego Przejazdu Rowerowego (oraz rolkowego i longboardowego) Metropolii Gdańskiej.

Doroczna parada jest tradycyjnym świętem użytkowników rowerów i innych pojazdów napędzanych siłą mięśni. Wielki Przejazd Rowerowy to największe tego typu wydarzenie w kraju - w zeszłym roku wzięło w nim udział kilkanaś-



Czekamy na start

cie tys. osób, w tym roku organizatorzy próbują pobić zeszłoroczny rekord frekwencji. Tegoroczna edycja WPR obejmie swoim zasięgiem aż 14 miast w Pomorskim województwie. Wielotygodniowe kolorowe peletony przejadą głównymi ulicami aglomeracji, promując i zachęcając do użytkowania roweru jako najzdrowszego środka komunikacji. To wyjątkowe święto, bo w tym roku mija już 201 rocznica wynalezienia roweru. Wtedy Karl Freiherr von Drais skonstruował drewniany rower biegowy - jako praktyczną i taną alternatywę dla konia. Udało mu się nawet przejechać 8 kilometrów na pierwszym rowerze. Nie spodziewał się, że zrewolucjonizuje sposób poruszania się ludzi.

Tegoroczny przejazd stworzyły cztery pele-

czyły się w Śródmieściu i razem wyruszyły na sopockie Błonia, aby spotkać się z peletonem Północnym. Tam odbył się po południu wielki finał imprezy.

W tym roku już po raz drugi zorganizowano zawody dla drużyn wystawianych przez firmy z regionu. O wynikach rywalizacji przesądziła łączna liczba kilometrów przejechanych przez wszystkich członków drużyny. Spośród 18 zespołów najlepszy rezultat uzyskała firma LPP, która swoich rywali zostawiła daleko w tyle.

Tradycyjną atrakcją WPR jest również loteria



Można też się przebrać

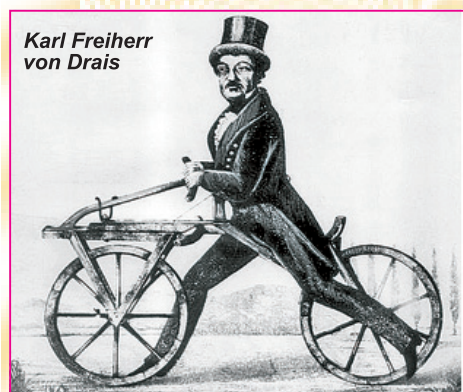
szprychówkowa. W trakcie przejazdu na każdym miejscu zbiórki dostępne były szprychówki - numerowane pamiątkowe karty, które można było zakupić w cenie od 2 zł i wesprzeć organizację WPR. Każdy posiadacz szprychówki mógł wziąć



Miłośnicy rowerów



Piękne rowerzystki



Karl Freiherr von Drais



Wjeżdżamy do Sopotu



Z flagą!

tony: Północny - na trasie z Wejherowa przez Redę, Rumie i Gdynię, Tczewski - z Tczewa przez Pruszcz Gdański, Kartuski - z Kartuz przez Żukowo i Banino i Gdański - ze Stadionu Energa przez tunel pod Martwą Wisłą, Stogi i Przeróbkę. Trzy ostatnie peletony tuż przed godz. 13 połą-

udział w loterii fantowej, która odbyła się już po zakończeniu przejazdu na rowerowym pikniku. Nagrodą główną był oczywiście rower.

Źródło: trójmiasto.pl, dziennikbałtycki.pl, wejherowo.naszemiasto.pl

Przygotowała Daria Zacharewicz Fot. Internet



(ze str. 6)



Главный тренер сборной Хорватии Златко Далич высоко оценил организацию первого международного матча на калининградской арене: «Великолепный стадион. Жаль, у нас такого нет, чтобы мы на нём готовились к этому чемпионату. Красивое сооружение, прекрасный газон. Спасибо и нашим болельщикам, приехавшим в Калининград внушительным числом и создавшим домашнюю атмосферу». Во втором матче хорватов сменили соседи по Балканскому полуострову – сборная Сербии. Их болельщики в день матча тоже заняли центр Калининграда, но гораздо меньшим числом. Приехавших поддержать их соперников – сборную Швейцарии вообще почти не было заметно. Однако это не помешало швейцарцам переиграть сербскую команду. Причём это была первая волевая победа на чемпионате мира-2018. В самом начале встречи швейцарцы первыми пропустили гол после мощного удара Александра Митровича из-за пределов штрафной площади. Но во втором тайме примерно таким же по

силе ударом Гранит Джака сравнял счёт, а на последней минуте игры Джердан Шакири наказал сербов за минутную расслабленность – 1:2. Кстати, оба футболиста, забивших голы за сборную Швейцарии, – албанского происхождения, хотя сама сборная Албании ни разу на чемпионатах мира не участвовала. Помимо болельщиков перечисленных выше команд в Калининграде можно было увидеть немало тех, кто приехал в Россию поддержать другие команды, в том числе и сборную Польши. По данным пограничной охраны Вармии и Мазур, свыше семи тысяч поляков пересекали границу на погранпереходе Гжехотки – Мамоново-2 в течение только трёх недель июня, и их число с каждым днём увеличивается. Польские болельщики едут в Калининград на автомобилях, мотоциклах, велосипедах, организованными группами на автобусах. На калининградских матчах поляков было примерно две сотни. Однако основная масса болельщиков «бело-червоных» устремилась в другие города России, и в первую очередь – в Саранск, где сборная Польши 19 июня проводила матч с Сенегалом. Увы, поляки проиграли со счётом 1:2. Но ничего не потеряно. На момент написания статьи впереди сборной Польши не были сыграны ещё два матча в группе «G»: 24 июня – с Колумбией и 28 июня – с Японией. Соперники вполне проходимые и надеемся увидеть сборную Польши в играх плей-офф. Как и сборную России, которая двумя победами (над Саудовской Аравией – 5:0 и Египтом – 3:1) уже обеспечила выход в следующую стадию Кубка мира ФИФА.

Чемпионат мира по футболу продлится до 15 июля. На «Стадионе Калининград» пройдут ещё две игры группового этапа: 25 июня – Испания – Марокко, и 28 июня – Англия – Бельгия. Трансляцию каждого из этих матчей, как и всех остальных, можно абсолютно бесплатно смотреть на Фестивале болельщиков у Дома Советов.

Дмитрий Осипов

ПОДПИСИ К ФОТО

- 1 Президент ФИФА Джанни Инфантино (крайний слева) на матче Хорватия-Нигерия
- 2 Хорватские болельщики в Калининграде
- 3 Фрагмент матча Хорватия-Нигерия
- 4 Фрагмент матча Сербия-Швейцария



5 - 9 Перед матчем Хорватия-Нигерия

Фото автора и пресс-службы ПКО



Powitanie lata

Huczne witanie nastania lata i jego pierwszych chwil. Obyczaj ten, podobnie jak wiele innych świąt i ludowych zwyczajów, wywodzi się z tradycji prastarych ludów. Dziś niestety tak, jak znaczna ilość podobnych obrzędów zanika, ludzie zapominają o swoich korzeniach wybierają tzw. nowoczesność lub, jak kto woli makdonaldyzację świata.

Rodowód ludowego święta

Uroczyste witanie lata wywodzi się z tradycji dawnych Słowian, German i Celtów, którzy w dniu przesilenia słonecznego obchodzili święta Słońca, Księżycy, radości, urodzaju, wody, ognia i miłości. Noc z 23 na 24 czerwca nazywali „Sobótką” lub „Nocą Kupały” od imienia słowiańskiego bożka, bóstwa lata i dojrzwania płodów rolnych. Po przybyciu chrześcijaństwa pogańskie zwyczaje zaczęto dopasowywać do nowej religii. Czcząc Jana Chrzciciela wyjątkową dla dawnych ludów noc zmieniono na „świętojańską”, jednak mimo to Kościół katolicki dalej uważał zwyczaj za jeden z najbardziej pogańskich.

Pierwsze informacje o wigilii św. Jana pochodzą z XI w. Po zmroku rozpalano ogniska, przy których śpiewano i tańczono. Dziewczęta wrzucały do nich zioła wierząc, że ich dym uchroni je od zła. Niespaloną resztą zatykały strzechy chat, stodół i obór. Weseli kawalerowie natomiast przeskakowali przez ogień. Czasami szukano stawów i rzek wierząc, że woda i ogień oczyszczają człowieka. Tak było do północy, kiedy wyruszano do lasu w poszukiwaniu kwitnącego tylko w tę wyjątkową noc kwiatu paproci. Legendy głosiły, że jej znalazca może dostrzec ukryte skarby oraz może liczyć na spełnienie życzeń. Panny natomiast wierzyły, że pomaga on znaleźć dobrego męża. Nie znalazłszy zrywały inne i z ziołami chowały pod poduszkę, aby się im przyśnił ten jedyny.

Jana Chrzciciela czczono jako patrona wody oczyszczającego ją z rusałek i topielców. Uważano, że dopiero w noc jego wigilii można się kąpać w rzekach i jeziorach. Następnego ranka zapędzano zwierzęta do wody i przeganiano przez dogasające ogniska wierząc, że zapewni to im zdrowie. Czyszczono też studnie solą poświęconą w dzień św. Agaty. Powszechne były też tzw. „wianki” robione przez panny z kwiatów i ziół, które z włożoną do środka zapaloną świecą puszczały nocą na wodę. Młodzieńcy wylali je szukając ich właścicieli, a dziewczynie wróżyło to szybkie zamążpójście. Właśnie ten zwyczaj kulturowy część wiosek i miast do dziś i już tylko w niektórych regionach kraju.

Czar wspomnień

Czar wspomnień... Nie raz starsi z łezką w oku wspominają, jak bawili się podczas ludowych świąt.

W Małopolsce tzw. „świętojańskie wianki” mają bogatą tradycję. Dawniej w tym samym Szczucinie odbywało się najpiękniejsze powitanie lata w okolicy. To tam z okazji tego ludowego święta przyjeżdżali ludzie ze wszystkich okolicznych wiosek i miast. Uroczystości zaczynały się odprawianą w południe w miejscowym kościele Mszą św., po której odbywał się wielki festyn, jak moglibyśmy go dzisiaj określić. Z programem artystycznym prezentowały się dzieci i młodzież. Dla głodnych i spragnionych były kramy, na których można było kupić

coś do zjedzenia i napić się. W godzinach popołudniowych na przygotowanej na brzegu Wisły altanie rozpoczynały się tańce, a po zmroku zgodnie z tradycją rozpalano wielkie ogniska. Całą noc słychać było muzykę, śpiewy i radość ludzi z pięknej i serdecznej zabawy. Najważniejszym momentem było oczywiście rzucanie wianków na rzekę, gdy świat rozświetlały tylko wspomniane ogniska. Wszystkie – a jakże – miały włożoną w środek świecę. W taki sposób na Powiślu Dąbrowskim jeszcze kilkadziesiąt lat temu celebrowano Noc Świętojańską.

W Szczucinie „Wianki” pamiętane są do dziś. W odróżnieniu od wielu podobnych miejsc zwyczaj przetrwał, czasem tylko nieznacznie różni się datą. Chwała mu za to! Również obecnie wszystko wygląda pięknie i wspaniale. Widać radość, słychać śpiewy i muzykę.

W wielu innych miejscach Polski o odwiecznym

zwyczaju naszych praojców zapomniano lub przeniesiono na drugi dzień Zielonych Świąt. Jednak i tam, gdzie przetrwał nie posiada jednak tego samego klimatu, co dawniej. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu ludzie po dniach wypełnionych pracą i obowiązkami umieli bawić się na ludowych świątach. Dziś mało jest osób potrafiących cieszyć się z tych tradycji. Wszystko uległo nieuniknionej zmianie związanej z wkroczeniem techniki i nowoczesności. Zatracamy ducha naszej tożsamości. Nie zatrzymując się biegniemy do przodu zamiast pomyśleć i zwrócić ku minionemu próbując choć częściowo zachować to dla przyszłych pokoleń, aby pokazać im, jak dawniej wyglądały nasze małe Ojczyzny. Chcemy mieć wszędzie ujednoliconą kulturę, modna jest ta tzw. „masowa”, zapominając o najwspanialszych jej obrzędach.

Anna Hudyka



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Nazwanie wydania:
„Głos znad Pręgoły”/„Głos z Pręgoły”.
Ureditor i gówny redaktor:
Lwriwicz Mrii Kzimirw

Adres redakcji, wydателя:
236039, g. Kzlinnigrd,
ul. B. Chmelnickiego, d. 46, kw. 8.
Telefony redakcji: +48 601 057 820
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170

Adres w Internecie: www.glos-znad-pregoly.org
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
<https://www.facebook.com/glos.znad.pregoly>

Pecz: typografia
OOO „Flexprint”.
236001, g. Kzlinnigrd,
ul. Jylninsk, 66,
Litrer D-14.
Telefon: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprintkld.ru>

Porzdkowy numer wydpska:
Nr 7 (264). Podpisn w pecz:
po grafiku 8:00, 2.07.18;
faktycznie 14:00, 07.18.
Wyhd w swet: 4.07.18.
Tiraz: 500 kz.
Rspstrnnyj bspolno.

Газета зарегистрирована в Управлении
Федеральной службы
по надзору в сфере связи,
информационных технологий
и массовых коммуникаций
по Калининградской области.
Свидетельство о регистрации СМИ:
ПИ № ТУ39-00409 от 05.10.2017 г.